

CECYLIA ZELCER

1. Dane osobiste:

Ochotniczka Cecylia Zelcer, ur. w 1922 r. we Lwowie, przy rodzicach, panna.

2. Data i okoliczności aresztowania:

Aresztowano mnie 3 sierpnia 1940 r. na Dworcu Głównym we Lwowie. Rosjanie podejrzewali mnie o złe zamiary względem ich rządu i o chęć przekroczenia granicy niemieckiej.

3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

Nie mając jawnych dowodów mej winy, po dwóch dniach aresztu na NKWD odesłali mnie do więzienia przy ul. Kazimierza Wielkiego. 20 maja 1941 r. zostałam wywieziona do Rosji do więzienia w Charkowie, skąd po trzech tygodniach odesłali mnie do obozu pracy przymusowej w Kazachstanie: Karabas, karny łagier NKWD.

Więzienie: budynki piętrowe, o grubych murach, z zabitymi oknami, cementową podłogą i brakiem powietrza. Cella trzy na dwa metry mieściła ok. 28 osób. Mała ilość wody i mydła sprzyjała rozwojowi wszelkiego rodzaju robactwa.

Opieka lekarska: niedbała, wynikająca z braku środków leczniczych, bądź też z niechęci do Polaków.

W więzieniu otoczenie składało się przeważnie z Polaków, z małymi wyjątkami Żydów i Rosjan.

W obozie: pustynia bezdrzewna, pagórkowata, kamienista. Domy mieszkalne – lepianki. Warunki higieniczne lepsze aniżeli w więzieniu.

4. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Polacy, Rosjanie, Ukraińcy, Żydzi, Uzbegy i Tatarzy. Byli przestępcy polityczni, rosyjska arystokracja, zakonnice, oszuści, złodzieje, mordercy. Byli ludzie inteligentni, m.in. profesorowie, lekarze, nauczycielstwo, młodzież szkolna, artyści, chłopci – rolnicy, handlarze wszelkiego rodzaju i element niebezpieczny. Poziom moralny po największej części zależny był od

poziomu umysłowego. Stosunki wzajemne: Rosjanie inteligenci, okazywali nam dużo przyjaźni, natomiast inne warstwy ludności były wrogo usposobione do nas.

5. Życie w obozie, więzieniu:

Życie w więzieniu. Rano o 5.00 pobudka, mycie się, sprzątanie. O 8.00 śniadanie: chleba 50 dag i herbata. Obiad o godz. 12.00: zupa z ryb albo z kaszy (przez kilka miesięcy jedna i ta sama). O 5.00 po południu szło się do umywalni, o 6.00 kolacja – herbata. W wolnych chwilach były zajęcia osobiste jak szycie, sprzątanie i pranie. Trzeba było te czynności ukrywać przed okiem strażnika, bo niechby tylko zobaczył, to na drugi dzień czekała nas rewizja z dziesięcioma i więcej zainteresowanych. Spacer na świeżym powietrzu był raz w tygodniu.

W obozie: pobudka 5.30, śniadanie – zupa. Praca na polu, kopanie rowów (norma siedem metrów sześciennych), noszenie kamieni, budowanie lepiarek, koszenie siana, czyszczenie stajen i rąbanie krzaków (karagannik – norma dziewięć metrów sześciennych).

Wynagrodzenie, wykonanie normy – lepsza kuchnia – 70 dag chleba i obiad z dwóch dań. Nam dawali 30 dag chleba i zupę.

Ubranie: co kto miał, w tym chodził. Najczęściej w łachmanach. W ostatecznym razie dawali *tiełogiejki* i łapcie gumowe.

Życia kulturalnego nie było.

6. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Sposób badania. Stosowanie szykan, nasłuch, kopanie, wbijanie drzazg pod paznokcie, bicie sznurem po nogach, wykręcanie palców, gimnastyka do omdlenia, siedzenie przez kilka godzin na koniuszku krzesła lub stanie pod ścianą do zupełnego wyczerpania. Wyśmiewali się z wszystkiego, co polskie, mówili, że Polski nigdy nie będzie, że my wszyscy zginiemy.

Propagowali komunizm jako najlepszą ideę, mówiąc, że tylko w Rosji sowieckiej jest życie wolne, szczęśliwe i pełne dobrobytu i że oni zawojują cały świat, gdy tymczasem tysiące ludzi przymierały głodem.

7. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Pomoc lekarska była, ale Polakom udzielali jej niechętnie. W więzieniu śmiertelność była mniejsza, ale w obozie i kołchozie umarły setki Polaków. We Lwowie w więzieniu zmarła żona gen. Jarnuszkiewicza z Warszawy (lat ok. 40) i Helena Żak z Wilna (lat 17).

Nazwisk zmarłych w obozie nie pamiętam. W kołchozie umarło czterech Polaków z wycieńczenia i głodu: Korwin-Pawłowski, inżynier; Borodakiewicz, aspirant policji; Józef Walter ze Lwowa, majster budownictwa; Godlewski, aptekarz.

Kołchoz „Bolszewik”, woj. Taszkent.

8. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?:

W więzieniu łączność z krajem była bardzo ograniczona, a w obozie nie było żadnej.

9. Kiedy została zwolniona i w jaki sposób dostała się do armii?:

Zwolniona zostałam 14 października 1941 r. Do 15 lipca 1942 r. pracowałam w kołchozie, ale nie mogąc znieść ciężkich warunków, postanowiłam wyjechać. W międzyczasie dowiedziałam się, że przyjmują do wojska kobiety. Pojechałam do Jangijul, gdzie mieścił się sztab armii polskiej i 30 lipca 1942 r. zostałam wcielona w szeregi Pomocniczej Służby Kobiet.